

Deklaracja Daladiera w Izbie deputowanych

„Wojna bez wojny“ nieskuteczna wobec Francji
„Jesteśmy zdecydowani przeciwstawić się groźbom i gwałtom“

Premier Daladier wygłosił dziś w Izbie Deputowanych oczekiwane wielkie przemówienie polityczne.

Na wstępie prem. Daladier pozdrowił wszystkich „młodych ludzi, którzy na ziemi, morzu i w powietrzu bronią Francję przed niebezpieczeństwami“.

Francja — mówił premier — to dziś wielki warsztat pracy, gdzie miliony ludzi pracują bez przerwy i wytchnienia, aby zapewnić obronę swego kraju.

POROZUMIENIE CZY GWALT?

Przechodząc do oceny sytuacji międzynarodowej prem. Daladier oświadczył, że istnieje dziś jeden główny dyktando: dominacja czy współpraca pokojowa, rozwiązywanie zagadnień drogą porozumienia, czy gwałt i zwycięstwo.

Polityka Francji jest wyłącznie odwołana do idei pokojowej współpracy. Ta idea ożywia wszelkie rokowania, prowadzone przez Francję. Tej idei służy też solidarne współdziałanie Anglii i Francji. Solidarność — mówił dalej premier — między Francją i Wielką Brytanią, jest dziś tak ścisła i pełna zaufania, jak nigdy dotąd.

Z najwyższym podziwem przyjęliśmy do wiadomości szlachetne orędzie, jakie prezydent Roosevelt skierował do całego świata w imieniu wielkiej republiki Stanów Zjednoczonych.

ORĘDZIE ROOSEVELTA

Przyłączając się bez reszty do powyższego orędzia, rząd nasz był wyrazicielem głębokich uczuć wszystkich Francuzów, kraj nasz bowiem, bez wątpliwości, gotów jest zawsze uznać każdą doktrynę, która by zmierzała do złączenia drogą powszechnego porozumienia wszystkich mocarstw, dążących do zapewnienia swego bezpieczeństwa.

BANKRUPTWO „ZBIOROWEGO BEZPIECZEŃSTWA“

Jednakże doświadczenia ostatnich 20 lat od chwili zakończenia wojny rzucają światło na poważne trudności, jakie związane są z zawarciem tego rodzaju powszechnego porozumienia. Im więcej państw starałoby się złączyć jakimś powszechnym układem, tym więcej układ taki traci na sile i precyzji, ponieważ każde państwo względnie musi być do ograniczenia, bądź też sympatii. Dlatego też zdecydowaliśmy się na zawarcie zobowiązań prostych, jasnych i sprecyzowanych z narodami, pragnącymi złączyć się z Francją dla wspólnej obrony swoich żywotnych interesów.

GWARANCJE DLA PAŃSTW ZAGROŻONYCH

W innych częściach Europy udzieliliśmy, wspólnie z W. Brytanią, gwarancji dobrowolnej i jednostronnej. Inne rokowania, jakie prowadzimy, również są ożywione tą samą troską, będącą wynikiem dzisiejszej rzeczywistości.

Powtarzam: że do współpracy tej zapraszamy wszystkie kraje, milujące pokój.

20 marca br. podjęliśmy inicjatywę zawiadomienia Rumunii, iż — jeżeli stałaby się ona przedmiotem napadów, udzielimy jej natychmiast naszej pomocy. Tak samo zapewniliśmy Grecję o naszej natychmiastowej pomocy na wypadek, gdyby kraj ten stał się ofiarą agresji.

SOJUSZ Z POLSKĄ

Z drugiej strony, w następstwie po drodze płk. Becka do Londynu i zobowiązań co do gwarancji, udzielonych wzajemnie przez W. Brytanię i Polskę, podjęliśmy wspólnie i zgodnie z tym szlachetnym i odważnym narodem niezbędne zarządzenia co do natychmiastowego i bezpośredniego

stosowania naszego traktatu sojuszniczego. Przypominam panom na deklarację, że ma przenieść 30 kwietnia. Nabiera ona całego swego sensu w tej właśnie chwili, gdy Polska czuwa nad obroną swych żywotnych interesów.

TURCJA I SOWIETY

Z Turcją prowadzimy rokowania w celu zawarcia układu gwarancyjnego, przeznaczeniem którego będzie ochrona pokoju we wschodniej części basenu morza Śródziemnego, gdzie interesy nasze są solidarne.

Pragniemy uregulowania z Turcją w duchu jak najbardziej przyjaznym problemu od dawna między nami otwartego. Niedawna wizyta gen. Weyganda w Turcji wskazuje, jak głębokim jest wzajemny szacunek obu narodów. Wreszcie uważamy za jak najbardziej upragniony udział Związku Sowieckiego w tym wspólnym dziele organizacji wzajemnej pomocy. Pakt francusko-sowiecki dowodzi, że współpraca Sowietów w duchu równości i wzajemności jest jednym z stałych czynników działalności naszej dyplomacji.

Jeżeli jakikolwiek rozbieżności istnieją tu jeszcze w odniesieniu do formy układu między rządami angielskim, rosyjskim i francuskim, od początku rokowań zostało stwierdzone, iż istnieje porozumienie, jeśli chodzi o moment zasadniczy: „Konieczność

zabezpieczenia, droga akcji wspólnej wyższych interesów pokoju“.

SOLIDARNOŚĆ ANGLII I FRANCJI

Tak więc po raz pierwszy w dziejach Europy i Bliskiego Wschodu został zrealizowany jeden warunek, który zawsze uważany był za nieodzowny dla utrzymania pokoju: wspólność zobowiązań Francji i W. Brytanii. Czyż potrzebujemy dodawać, że powyższa akcja dyplomatyczna ma przed sobą jakikolwiek inny cel, niż zapewnienie wolności i niepodległości wszystkich narodów? Pragniemy pokoju w pełnym poszanowaniu praw wszystkich. Gwałt, lub groźba, prowadzą Europę ku katastrofie. W porozumieniu ze wszystkimi państwami, ceniącymi honor, zdecydowani jesteśmy przeciwstawić się groźbom i gwałtom. Polityka czułości i zdecydowania na zewnątrz wymaga wysiłku całego narodu. Polityka oporu i odwagi wewnątrz kraju prowadzi kraj do zniszczenia.

50 MILIARDÓW NA OBRONĘ

Pokój zachowuje się i zdobywa zaciętym wysiłkiem dnia codziennego, upartą wolą całego narodu, zdecydowanego na wszystkie poświęcenia dla obrony swej wolności. Obrona narodowa wymaga wysiłku natury wojennej. Wysiłek ten podjęliśmy. Zarządzeń wojskowych, jakie prze-

prowadziliśmy, nie tylko nie osłabiły, lecz raczej je wzmocniły, jeżeli na zewnątrz naszych granic nadal utrzymywane będą zmobilizowane armie. Obrona narodowa wymaga ponadto zarządzeń o charakterze finansowym, ekonomicznym i społecznym. W samym roku 1939 musimy poświęcić ponad 50 miliardów franków na rzecz obrony ojczyzny. Było więc nieuniknione zwrócić się do obywateli francuskich o ciężkie ofiary. Uczyniliśmy to z jedną tylko myślą — z myślą o zbawieniu narodowym.

POWRÓT ZŁOTA

W dalszym ciągu przemówienia prem. Daladier stwierdził, że pomysłny rozwój sytuacji gospodarczej Francji, czego objawem mi-

dzynym jest powrotny napływ złota do Francji.

WOJNA BEZ WOJNY NIE ZACHWIEJE POSTAWY FRANCJI

W zakończeniu prem. Daladier przestrzegł przed złudzeniami, by Francja dała się zachwiać w swej zasadniczej linii postępowania przez stosowanie praktykowanej ostatnio metody wojny bez walki, wojny niepewności i niepokoju, przechylania kolejno szali na stronę wojny i pokoju. Ktokolwiek zechce naprawdę pokojowi zagrozić, pozna siłę broni francuskiej.

Na Zamku

Pan Prezydent R. P. przyjął w obecności p. marszałka Śmigłego-Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. Stawoj-Skłodkowskiego, p. wice-premiera inż. E. Kwiatkowskiego i p. ministra spraw zagran. Becka, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Amb. Moltke

nie był w M. S. Z.

Wbrew krążącym pogłoskom ambasador niemiecki p. Moltke, który od tygodnia bawi w Warszawie, nie zgłaszał się w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i nie zabiegał o odbycie rozmowy z ministrem Beckiem, bądź też wiceministrem Szembekiem.

SAM tepi-pluski, mole i robactwo



Wyrób fabryki „DOBROLIN“ W-wa, Wolska 159

Sowieci i Polska

O czym mówił min. Beck z kom. Potiemkinem?

Na temat rozmów, które p. minister Beck i dyrektor departamentu politycznego p. Arciszew-

ski, odbyli z Potiemkinem, informują w kołach politycznych, że rozmowy te dały możność rozpatrzenia całokształtu stosunków polsko-sowieckich, ich pozytywnego rozwoju oraz stwierdzenia rzeczowego i życzliwego stosunku obu państw do siebie.

Rozmowy te ponadto pozwoliły

na stwierdzenie, że rząd sowiecki rozumie stanowisko Polski wobec rokowań angielsko-sowieckich o pomoc wzajemną.

Wreszcie, jak słyszał Potiemkin zapewnił p. ministra Becka o pozytywnym stosunku rządu sowieckiego do ostatniej jego mo-

MLECZARNIA Szpitalna 7 DANGLA

najlepsze obiady jarskie

Rozstrzelanie współpracownika gen. Gaydy

Przywódca czeskich faszystów zakazano działalności politycznej

PRAGA, 11. 5. Władze niemieckie zmusiły przewodcę faszystów czeskich gen. Gaydę do powstrzymania się od działalności politycznej, grożąc mu aresztowaniem.

Gen. Gayda, który po aneksji Czech i Moraw wystąpił energicznie w obronie niezależności narodowej, zyskał ostatnio w szerokich masach społeczeństwa czeskiego wielką popularność.

PRAGA, 11. 5. Niemiecki sąd

doraźny skazał w tych dniach jednego z bliskich współpracowników gen. Gaydy, przewodcę czeskich faszystów, Wacławicza na śmierć przez rozstrzelanie za działalność polityczną w duchu narodo-czeskim. Wyrok wykonano w Pilźnie.

Nowy ambasador Z.S.R.R. w Ameryce

MOSKWA, 11. 5. Ambasadorem ZSRR w Waszyngtonie mianowany został dotychczasowy chargé d'affaires Umański. Nominacja Umańskiego o tyle wywołała sensację w tutejszych kołach dziennikarskich i dyplomatycznych, że Umański należał do ścisłych współpracowników Litwinowa.

Przed objęciem stanowiska radcy ambasady ZSRR w Waszyngtonie Umański był szefem wydziału prasowego ludowego komisariatu spraw zagranicznych.

Odroczenie Rady Ligi na żądanie Sowietów

LONDYN, 11. 5. Foreign Office ogłosił dziś wieczór, że wyznaczone na poniedziałek posiedzenie Rady Ligi zostało odroczone na kilka dni na żądanie Sowietów.

Korespondent ATE dowiadyuje się, że celem odroczenia jest umożliwienie premierowi Molotowowi uczestniczenia w obradach Ligi

Narodów a zarazem nawiązania bezpośredniego kontaktu z ministrami spraw zagranicznych Francji i Anglii. Wicekomisarz Potiemkin, który powrócił dziś do Moskwy, ma złożyć rządowi sowieckiemu sprawozdanie ze swej podróży do Turcji i stolic wschodnio-europejskich, zaś podczas weekendu zapasę ma ostateczną decyzję Sowietów, co do współpracy w europejskim systemie bezpieczeństwa.

Defilada zwycięstwa

MADRYT, 11. 5. Dzienniki donoszą, że oddawna zapowiadana rewia zwycięstwa w Madrycie odbędzie się 20 maja br.

Weidemann i Milion będą straceni

PARYŻ, 11. 5. Prośba o ułaskawienie, złożona przez Weidemann i Miliona, skazanych na karę śmierci, została odrzucona.

Dzkie ekscesy antypolskie w Gdańsku
Ciężko pobito zawiadowcę stacji
Petarda pod lokalem inspektorów celnych

GDĄSK, 11. 5. W miejscowości Marianowo na terenie Wolnego Miasta 6-ciu nieznanym dotąd sprawcom napadło wczoraj wieczorem około godz. 22-ej na zawiadowcę stacji,

Brunona Gregorkiewicza, którego rannymi narzędziami zbito do nieprzytomności, zadając mu szereg ran głowy i całego ciała.

Zawezwany lekarz z najbliższego miasta powiatowego Tiegendorf, oświadczył, że udzielenia pierwszej pomocy, tłumacząc się nawałem pracy. To samo uczynił inny lekarz z pobliskiego granicznego miasteczka Kalthof.

Ciężko rannego Gregorkiewicza odwieziono samochodem do szpitala w Tczewie, gdzie przez dłuższy czas nie odzyskał przytomności. W związku z bestialskim pobicie podczas pelnienia przez niego obowiązków służbowych oraz w związku z ponownym podłożeniem petardy pod dom, zamieszkały przez polskich inspektorów celnych w Kalthof — komisarz generalny R. P. interweniował dziś w senacie gdańskim, protestując energicznie przeciw stanowi bezpieczeństwa w pow. Wielkie Żuławy i domagając się stanowczo wydania zarządzeń celem zapewnienia bezpieczeństwa osobistego oraz wykonywania służby przez urzędników i funkcjonariuszy polskich.

Ze strony senatu Wolnego Miasta

wyrażono ubolewanie z powodu powyższych wypadków i zapewniono, że powzięte zostaną odpowiednie kroki.

Chamberlain o Gdańsku
Nowe ostrzeżenie pod adresem Niemiec

LONDYN, 11. 5. Prem. Chamberlain wygłosił dziś w Alibethal przemówienie, w którym w sposób jasny i ścisły sprecyzował zobowiązania Anglii wobec Polski. Między innymi premier oświadczył dosłownie:

„W umysłach wielu ludzi niebezpiecznym punktem europejskim jest dziś Gdańsk, co do którego nasze zapewnienie dane Polsce, są jasne i zwięzłe. Aczkol-

wiek byłibymy radzi przyjaźnie mu załatwieniu różnic pomiędzy Polską, a Niemcami w drodze dyskusji, aczkolwiek sądzimy, że różnice te mogą i powinny być w ten sposób załatwione, — to gdyby podjęta została jakakolwiek próba zmiany sytuacji siłą w sposób zagrażający niepodległości Polski roznieciłoby to nieuniknienie ogólną pożogę, która by objęła również i Anglię“.

Samolot niemiecki zestrzelony przez posterunki francuskie

BESANCON, 11. 5. W okolicy Pontalier posterunki francuskie zaobserwowały oznaczone awaryjnymi samolot, do którego rozpoczęli ogień z karabinów maszynowych. Samolot został strącony, a wśród jego szczątków znaleziono zwłoki

dwóch Niemców, ubranych po cywilnemu. Przy zabitych nie znaleziono żadnych dowodów tożsamości. „Havas“ podając powyższą wiadomość dodaje, iż samolot zaopatrzony był w dwa karabiny maszynowe. i aparat do zdjęć podczas lotu.

Lepsza jutro wojna niż pojutrze „nowe Monachium“

artykuł Stanisława Strzetelskiego

przynosi ostatni numer

ilustrowanej gazety tygodniowej

„Kronika Polski i Świata“

16 stron wielkiego formatu

Cena 50 groszy

Do nabycia we wszystkich kioskach

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-69 (ogólne) 224-40. Kierownictwo ADMINISTRACJA: Warszawa Nowy świat 15 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownik biura KASA OUCHALIERIA 224-50. Prenumerata tel. 309-32. Konto rozrachunkowe Nr 2. Konto P. K. O. Nr 23-400. Skrzynka Pocztowa 145. Adres telegraficzny: ABC Warszawa. Oddział Praski Administracji Białostocka 20 tel. 100505. czynny godz. 1-20. PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź Piotrkowska 92 tel. 278-46. Biuro czynne w godz. 9-19. Poznań 27 Grudnia 2. Włocławek — Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice — ul. Starowiejska 3. PRENUMERATA: miesięczna 12 adnieniem domowa 12 na prowincji 12 230 miesięcznie; wydanie B wraz z premią 12 330 miesięcznie. Za granicą 12 400. Wyd. B (z premią książkową) 550. Za zwrot nadesłanego a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wysokości i milimetr przez szerokość jednej szpalły (na wszystkich stronach po 6 szpalł): na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku odczytnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 150 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych“ ucy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Nowy świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — dział zagraniczny, informacje polityczne i sprawozdania sądowe. Antoni Szepluch — dział gospodarczy i miejski, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne. Andrzej Płudowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Witold Domański — dział kulturalny, Tadeusz Zakiewicz — kierownik działu ogłoszeń.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC“ Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej“, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121